Cena 25 groszy.

Rok I. Warszawa, dn. 16 listopada 1924 r. № 2

Głos Oficera Rezerwy

Tygodnik społeczny bezpartyjny

pod moralną opieką Zarządu Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej Okręgu Warszawskiego.

Adres Redakcji i Administracji: Senatorska 22 m. 43 lewa oficyna, pierwsze piętro, telef. Nr. 168-74.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 10—12, administracja czynna od 9 rano do 7 wieczór.

Kolego, od Ciebie zależy egzystencja naszego organu.

Witamy Pana Ministra.

Witamy Pana Ministra Spraw Wojskowych generała Sikorskiego, który powrócił z wizyty z przyjaznej nam Francji.

Cieszymy się niezmiernie, iż we wszystkich bez wyjątku sprawach ujawnił się wspólny duch sprzymierzeńczy i wspólne pragnienie pokoju, jakie ożywiają Francję i Polskę.

Prosimy, by Pan Minister teraz poświęcić zechciał trochę czasu naszemu Związkowi, rozkazał zreferować sobie sprawę lokalu Związku i przydzielił nam, jak to przyobiecał wiceprezesowi Wojskowej Komisji Sejmowej, panu majorowi Kościałkowskiemu jeszcze latem, przed udaniem się na operację, odpowiedni lokal, praca bowiem w tych warunkach, w jakich się znajdujemy, jest wykluczona.

Dziennikarzu partyjny.

W grudniu 1922 roku dziennikarze pewnych partji wzniecili kampanję prasową, rezultatu której przelękli się. Albowiem złość i zawiść doprowadziły do nieszczęścia. Nieprzypuszczali, że praca dla partji wyda smutne owoce dla Ojczyzny.

Pomniejszyli imię Polski w całym cywilizowanym świecie. Już po katastrofie zaczęli wypierać się posiewu swojego.

Dziś pewni dziennikarze innej partji politycznej, korzystając z chwili sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Ojczyzny, zaczęli tłomaczyć swoim czytelnikom, że Henryk Sienkiewicz, to nie chwała Polski, a to dlatego, że w Trylogji pisał o panach, nie o chłopach i dlatego, że chłopa nazywał tak, jak go nazywano w epoce, życie której odtwarzał.

Niczem dla nich, że Sienkiewiczowską „Trylogję" czytały wszystkie ludy słowiańskie. Że z „Trylogji" a nie z podręcznika Iłowajskiego uczyły się historji o potędze Polski.

A już nie do darowania jest zapominanie, w interesie podwórka partyjnego, o rozniesieniu sławy naszej na świat cały przez „Quo Vadis".

Czy może przykro im było, że pogrzeb Sienkiewicza był nie pogrzebem tylko, lecz tryumfem Polski? Czy słyszeli o żywiołowych manifestacjach w Szwajcarji, Austrji i Czechach? Czy nie wiedzą, że chwile takiego tryumfu Ojczyzny naszej są bardzo rzadkie.

Tak, dziennikarze partyjni, miłości Ojczyzny w Was nie masz, pracujecie tylko dla partji. Karmicie nas żółcią, goryczą, zawiścią. A czyście widzieli, by zło wydało owoc dobry i zdrowy.

Spójrzcie na tych, którzy Ojczyznę wywalczyli. Ich partję nie dzielą. Prawicowiec stawał w jednym szeregu z lewicowcem i szli wspólnie przez krew i trud do chwały, do zwycięstwa.

Spójrzcie dziś na ich rozradowane oblicza, gdy przypadkiem spotkają się dawni towarzysze broni. Witają jeden drugiego, ściskają sobie ręce serdecznie. Niczem dla nich walka partyjna. **Oni Polskę całą kochają,** o Polskę całą walczyli i jeśli zajdzie potrzeba — znów razem, ramię przy ramieniu, bronić Jej będą.

Jeśli z nich przykład brać będziecie, dziennikarze, wtedy dopiero zostaniecie prawdziwymi nauczycielami ludu polskiego, dziś nimi nie wszyscy jesteście.

Stefan Krzaczyński.

Własny Organ.

Potrzeba stworzenia własnego organu w takim środowisku i w takiej rodzinie jaką stanowi zespół oficerów rezerwy, była konieczna i nieodzowna. Z prawdziwą więc radością witamy wszyscy powstanie nowego pisma, które stawia sobie za cel główny — bronienie interesów wszystkich naszych kolegów. Nowy organ powstaje w nadzwyczaj trudnych warun-

kach, w czasie ciężkim dla wszystkich, w czasie ogólnego zastoju i kryzysu życia przemysłowego, do zwalczenia więc tych tak wielu trudności, winniśmy my wszyscy, oficerowie rezerwy dopomódz i utrwalić istnienie nowego organu.

Zadaniem naszego pisma będzie chęć zadośćuczynienia wszystkim naszym potrzebom i bolączkom, chęć zespolenia ogółu oficerów rezerwy, potrzeba stałej wymiany myśli fachowych i życiowych, możność swobodnego wypowiadania się wszystkich naszych kolegów na łamach własnego pisma; przez wzajemne stykanie się z sobą, w piśmie będziemy mogli poznawać się lepiej, uczyć się bardziej szanować siebie, dążyć do tego, aby organ nasz był wyrazicielem wszystkich naszych myśli, zamierzań, zamiarów i pragnień.

Powstanie nowego pisma zapełni tę lukę, jaka istniała dotychczas, wzbogaci nieliczne szeregi pism wojskowych nowemi ożywczemi artykułami specjalnie nas obchodzącemi, poruszy cały szereg zagadnień z życia naszego , bo nie jest w stanie zaspokoić tego codzienna prasa nasza umieszczająca niekiedy na swych łamach kwestje bardziej nas obchodzące.

Pismo nasze winno zająć stosowne miejsce w ogólnej prasie, tej prasie, która tak ważną dziś odgrywa rolę w życiu narodu, która jest jednym z najważniejszych czynników społeczności współczesnej. Pismo nasze winno zagrzewać nas wszystkich, oficerów rezerwy, do czynów, prowadzić za sobą siłę i moc, szerzyć w szerokich kołach społeczeństwa zrozumienie odpowiedzialności, jaka przypada w udziale nam, w budowie naszej Ojczyzny.

A wszak zasługi oficera rezerwy względem kraju i społeczeństwa są bardzo duże i nikt zaprzeczyć nam ich nie może.

Niedawno jeszcze braliśmy czynny udział w obronie granic ojczystych pełniąc służbę w szeregach Najjaśniejszej Rzeczpospolitej, służbę przepojoną jaknajszczytniejszemi myślami przewodniemi służenia swemu krajowi, tworzyliśmy jedną wielką rodzinę zahartowaną w ciągłych walkach, rodzinę karną, dyscyplinarną i posłuszną, którą łączyła silna wiara w ostateczne zwycięstwo.

Wszak bez szemrania pełniliśmy twardą służbę wojskową, spełniając zawsze swe obowiązki żołnierskie, znosząc bez słowa skargi trudy wojskowe, przezwyciężając nieraz głód, chłód i znużenie w długich forsownych marszach.

Twarda ta służba, wiara w ostateczne zwyciestwo, wiara w przyszłość wyrobiła w nas wszystkich hart ducha i męstwo.

Dzięki tym wszystkim czynnikom, zdołaliśmy przezwyciężyć wszystkie trudności i zrealizować nasze marzenia, które kiedyś, dawno, wydawały się nie do urzeczywistnienia.

Czeka nas wszystkich obecnie inna praca, niemniej zaszczytna od tej jaką pełniliśmy tam, na froncie. Praca ciężka i systematyczna, do której winniśmy przystąpić z dużym zapa-

W tym celu do numeru dołączamy blankiet nadawczy P.K.O.

sem energji, dążyć obecnie musimy wszyscy stale i wytrwale do wytkniętego celu, do stworzenia obywateli-żołnierzy zawsze czujnych na grożące niebezpieczeństwo naszej Ojczyźnie. Obrona granic to zagadnienie niepomiernie ważne, tymwięcej, iż znajdujemy się pomiędzy dwoma odwiecznemi wrogami, którzy nigdy nie pogodzą się z istnieniem naszego kraju, dla których Polska stanowić zawsze będzie tamę i przeszkodę.

Aby stanąć na wysokości zadania winniśmy wszyscy wytężyć swe siły w wspólnej pracy nad zrealizowaniem doniosłych celów naszych. Winniśmy zaszczepić w sobie owe poczucie karności, ładu, porządku i umiłowania Ojczyzny, zespolić się razem, bo jedność do siła!, porzucić puste frazesy, a przejść nakoniec do czynów, dążyć stale i usilnie do naprawy tego wszystkiego, co dziś jeszcze jest nietrwałe lub spaczone.

W dążeniach tych niezmiernie pomocnym będzie nam właśnie nasze pismo, na którem będziemy mogli oprzeć się twardo i ono pomoże nam wszystkim, oficerom rezerwy, w znacznym stopniu do przeprowadzenia wszystkich naszych planów i zamierzań.

Jerzy Kismanowski, por. rez.

Udział Związku w pogrzebie Henryka Sienkiewicza.

Związek uczestniczył w pogrzebie Wielkiego Pisarza Henryka Sienkiewicza. Nie był to pogrzeb, lecz tryumf Polski.

W delegacji, która złożyła piękny wieniec z napisem „Hetmanowi Ducha — Związek Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej", uczestniczyli: prezes Zarządu Centralnego ppułk. Stanisław Szurlej, prezes Okręgu por. Roman Szubert, wiceprezes kpt. Stefan Krzaczyński, sekretarz por. Jerzy Kismanowski i członek Zarządu por. Józef Kulpiński.

Delegaci ci brali udział również w uroczystej Akademji i uroczystem nabożeństwie w Katedrze w dniu złożenia zwłok do krypty.

Pozostali Koledzy tworzyli szpaler na Krakowskiem Przedmieściu od ul. Trębackiej do Miodowej.

Zarząd Okręgu złożył nadto 25 złotych na fundusz imienia Henryka Sienkiewicza.

Jeśli kolego, po otrzymaniu numeru niniejszego, wpłacisz 1 zł. do P. K. O. byt pisma będzie zapewniony.

Komitet ofiarowania domu.

Społeczeństwo nasze potraktowało sprawę niedoli mieszkaniowej Związku inaczej niż rząd. Zawiązał się mianowicie w sobotę dnia 8 b. m. o godz. 3 po południu w gabinecie i pod przewodnictwem pana prezesa Rady Miejskiej, senatora Ignacego Balińskiego „Komitet Ofiarowania Domu Związkowi Oficerów Rezerwy" najprzód w Warszawie, a potem w miarę możności i we wszystkich miastach wojewódzkich Polski.

Pan senator Baliński, otwierając zebranie, opisał zgromadzonym, w jakich warunkach pracują korporacje naszych kolegów na Zachodzie, jak się dzieje u nas i zaproponował powołanie do życia Komitetu Obywatelskiego ze wszystkich warstw społeczeństwa złożonego w celu zbierania na cel powyższy funduszu. W dyskusji, którą rozpoczął zawsze nam pomagający d-ca Korpusu Nr. 1 generał dyw. Konarzewski (obecny nasz prezes honorowy), brali udział pp. wojewoda Sołtan, dr. Ilski, Bogusław Herse, sen. Limanowski i architekt Stefan Szyller, z ramienia zaś Związku inicjator i referent sprawy Kol. Marjan Józefowicz i niżej podpisany. Wszystkie przemówienia były ciepłe, serdeczne, życzliwe oficerowi rezerwy. Postanowiono utworzyć Komitet i rozpocząć niebawem zbieranie funduszów.

Dziękujemy jaknajserdeczniej twórcy Komitetu panu senatorowi Balińskiemu i całemu Komitetowi za zrozumienie naszych potrzeb.

Szczęść Boże Komitetowi naprawdę Obywatelskiemu!

Stefan Krzaczyński.

Los naszych kolegów.

Kurjer Czerwony ogłosił list poniższy, wiarogodność którego Zarząd Związku sprawdził:

Jestem oficerem rezerwy W. P.

W wojsku przesłużyłem od roku 1912 do dnia 15 kwietnia 1924 r. nadwerężając zdrowie i narażając życie dla sprawy polskiej.

Posiadam najlepsze opinje zasłużonych wojskowo ludzi w Polsce.

Prócz wykształcenia wojskowego ukończyłem 7 klas gimnazjum w Kijowie.

Po zwolnieniu się z wojska wskutek likwidacji Straży granicznej, pozostaję bez zajęcia i środków do życia, składam do wszystkich instytucyj rządowych i prywatnych podania z prośbą o posadę.

Na Ciebie tylko liczymy.

Wszędzie przyjmują grzecznie, obiecują grzeczniej a żegnają z uciechą, że się pozbyli natręta.

Położenie krytyczne, nie mam mieszkania, jeść — to już zupełnie się odzwyczaiłem, po trzy dni mogę nic nie jeść i stawać do konkursu głodowego.

Wszystkie rzeczy jakie miałem byłem zmuszony sprzedać za bezcen; gdzie mogłem to się zapożyczyłem.

Dziś mam tylko jedno stare ubranie na sobie i parę sztuk podartej bielizny.

Nędza wycieńczyła mnie, podupadłem moralnie na duchu.

Proszę szanowną redakcję o udzielenie mi rady, co mam ze sobą zrobić?

List do Ks. Senatora Albrechta.

Warszawa, dn. 29 września 1924 r.

Wielebny Księże Senatorze!

W dniu 22 W. Ksiądz odczuwając, jak przypuszczaliśmy, niedolę oficerów rezerwy i ich Związku zadzwonił do jednego z naszych kolegów i polecił zakomunikować Zarządowi Związku, by tenże porozumiał się z W. Księdzem w sprawie lokalu dla Związku.

Ucieszeni odezwaniem się społeczeństwa, przez usta W. Księdza Senatora, na naszą skargę, wydelegowaliśmy natychmiast na Śniadeckich Nr. 5 jednego z kolegów celem przedwstępnego omówienia sprawy.

Kolega nasz, przybywszy na miejsce, przyjęty został przychylnie, pokazano Mu lokal, przeznaczony dla nas, omówiono szczegóły.

Ze sprawozdania wyczuliśmy, że kłopoty nasze mieszkaniowe niebawem skończą się. Błogosławiliśmy Księdza Senatora za Jego obywatelskość.

W dniu 24 delegowaliśmy do W. Księdza Prezesa, celem definitywnego załatwienia sprawy, Prezesa naszej organizacji wraz z dwoma kolegami.

W. Ksiądz był wówczas w lokalu Swej Instytucji, Prezesa Związku Oficerów jednak wraz z kolegami nie przyjął osobiście, wysłał natomiast ku nim jakiegoś Pana, który wychyliwszy głowę z okienka biurowego, odmówił Związkowi udzielenia lokalu.

Gdybyśmy bezpośrednio zwracali się do W. Księdza z prośbą o lokal i otrzymali odmowę (oczywiście nie w sposób powyższy) byłaby to rzecz normalna. W danym wypadku jednak

GDYBYŚ NIECHCIAŁ PRENUMEROWAĆ — PROSIMY O ZWROT „GŁOSU"

było inaczej, W. Ksiądz zaprosił nas Sam, a gdyśmy doń przybyli, On, gospodarz u siebie w domu, nie raczył nas przyjąć.

Obraza naszego Prezesa z kolegami, jest obrazą całej naszej organizacji, na co Ta, w żadnym wypadku, Bóg świadkiem— nie zasłużyła.

Z poważaniem:

Wice-Prezes **Stefan Krzaczyński,** kpt. piech. w rez.

Sekretarz **Kismanowski,** por. piech. w rez.

Odpowiedź Księdza Albrechta:

W odpowiedzi na list WPanów z dn. 29.IX 24 r. muszę zaznaczyć, że zaszło jakieś nieporozumienie. Nie jestem, ani prezesem Chrześcijańskiej Demokracji, ani też Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Dlatego też jako Patron Stowarzyszenia na zapytanie p. Mogilewicza powiedziałem, że muszę porozumieć się z Zarządem Stow. co do możliwości urządzenia biura WP. w naszym lokalu; zastrzegłem, iż chociaż obecnie jest miejsce, to jednak w krótkim czasie przenosimy część naszej Centrali z Poznania do Warszawy i, wtedy byłoby wręcz niemożliwe komukolwiek odnajmowanie na stałe lokalu.

Zarząd zdecydował, iż wobec spodziewanego przeniesienia naszej Centrali jeszcze przed Nowym Rokiem wydzierżawić lokalu niemoże.

Co do obrazy p. Prezesa Związku, przybyłego d. 24 b. m. do naszego lokalu po odpowiedź, nie widzę żadnego powodu. Bo chociaż byłem w drugim pokoju na posiedzeniu, nikt się do mnie nie meldował, nie mogłem tedy wiedzieć, że prezes Związku chce ze mną rozmawiać, a sekretarz naszego biura był poinformowany o rezultacie posiedzenia, i który, jako urzędnik stały, załatwia to wszystko co Zarząd postanawia — miał WPanom udzielić odpowiedzi, co też uczynił. Bo tak Zarząd jak i ja przychodzimy tylko w pewnych dniach tygodnia i w pewnych godzinach.

Ks. J. Albrecht, senator.

Główny Patron Stowarzyszenia.

Poczynając od 3-go bądź 4-go numeru „G. O. R." wychodzić będzie o 32-ch str.

Protokół.

Dorocznego Walnego Zgromadzenia Związku Oficerów Rezerwy Okręgu Warszawskiego w dniu 9.XI.1924 w lokalu Centr. Tow. Rolniczego w Warszawie przy ul. Kopernika Nr. 30.

I. Na wniosek prezesa Zarządu, kol. Szuberta, poproszono o przewodniczenie Zgromadzeniu ppułk. rez. mec. Szurleja Stanisława; na zastępców: ppułk. rez. Krawieckiego Józefa i mjr. rez. Starzyńskiego Klemensa; na sekretarza zaś por. rez. Przychodzkiego Wiesława.

Na wstępie **przewodniczący** udzielił głosu przybyłym gościom, prezesowi Rady Miejskiej st. m. Warszawy, sen. Balińskiemu i architektowi, p. Szyllerowi.

P. prezes Baliński zawiadomił Zgromadzenie, że w dniu 8 b. m. odbyło się zebranie grona osób, które mają zamiar ofiarować Związkowi dom dla jego potrzeb i że w tym celu został utworzony specjalny komitet. Celem komitetu jest zebranie pieniędzy na wybudowanie domu na razie w Warszawie, a po urzeczywistnieniu tego projektu także szeregu domów na prowincji dla pomieszczenia prowincjonalnych Oddziałów Związku. Prosi w celu bliższego współdziałania o delegowanie z ramienia Związku przedstawicieli do wymienionego Komitetu.

P. Szyller, architekt m. st. Warszawy w ciepłych słowach, jako członek Komitetu Ofiarowania Domu, obiecuje swą współpracę w urzeczywistnieniu zamierzonego projektu, przyznając, że oficer rezerwy zasłużył przy obronie Ojczyzny na schronisko dla swej organizacji. Zakończył życzeniem pomyślnego osiągnięcia celów, zamierzonych przez Związek ku chwale Ojczyzny.

Przewodniczący mec. Szurlej podziękował w imieniu Związku za obietnicę i słowa zachęty obu przedstawicielom miasta, oraz wyraził nadzieję, że przy tak wydatnej pomocy rychło ukończy się tułaczy byt Związku.

Odczytano i przyjęto protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dn. 30.VIII 1924 r.

Wysłuchano sprawozdania Zarządu.

Kol. Szubert zdaje sprawozdanie z dwumiesięcznej działalności tymczasowego Zarządu, wybranego na Zgromadzeniu w dniu 30.VIII 1924 r., którego jest prezesem. Na wstępie zaznacza, że w zarządzie przez cały czas kadencji, panowała solidarność, Zarząd ożywiony był jedną myślą i jedną ideą, a tymi było dobro Związku i jego członków, bo tylko praca tak pojęta mogła dać dodatnie wyniki. Sprawami najważniejszemi, któremi zajmował się Zarząd podczas swego urzędowania, były sprawy pośrednictwa pracy. Przedewszystkiem, dzięki memorjałowi, złożonemu prezesowi Ministrów, zażegnano redukcję zagrażającą członkom Związku, pracującym w urzę-

dach wojskowych. Ogółem zarejestrowano 120 bezrobotnych, pracy zaś udzielono 7-miu członkom. Zarząd otrzymał przyrzeczenie Dyrekcji Monopolu Spirytusowego, że pewna liczba kolegów otrzyma posady w Monopolu, lecz do dziś dnia sprawa ta nie została ostatecznie załatwiona. Również Tow. Ubezp. na Życie „Vesta" obiecało przyjąć pewną liczbę pracowników, lecz decyzję odkłada ze względów technicznych. Województwa Kresowe mają przyjąć kilwudziesięciu członków Związku, jako urzędników — delegat wyjechał już w tej sprawie z podaniami. Dowiedziano się, że przyjęcie oficerów rez. do straży granicznej nie będzie miało miejsca. W Ministerstwie Ochrony Pracy uwzględniono dwa podania z przedłożonych sześciu. W toku jest sprawa sprzedaży nalepek dobroczynnych Żałobnego Krzyża przez członków Związku za prowizją na rzecz sprzedających.

Drugą sprawą palącą jest kwestja lokalu. Wyszukując dróg, prowadzących do pomyślnego załatwienia tej sprawy, Zarząd dotarł do prezesa Rady Miejskiej, p. Balińskiego, rezultatem czego było zjawienie się jego na Zebraniu.

Założono własny organ „Głos Oficera Rezerwy", redaktorem którego jest kol. Krzaczyński. Ponieważ program Związku obejmuje również działalność handlową, zawarto umowę z pułk. Horbaczewskim, który przystąpił już do zakupu łomu żelaznego w instytucjach wojskowych. W toku są pertraktacje z Bankiem Włosko-Węgierskim o utworzenie spółki budowlanej i sprawa objęcia przez Związek jednego z kinematografów warszawskich. Najlepszym dowodem intensywnej działalności Zarządu jest dochód za dwa miesiące w sumie z górą 1300 zł. i 25 dolarówek, oraz powiększenie inwentarza ruchomego.

Nędza, panująca między kolegami, zmusiła Zarząd część dochodów obracać na pożyczki, których udzielono 16-tu osobom na sumę 362 złotych.

W czasie ostatnich dwuch miesięcy Zarząd reprezentował Związek na zewnątrz na pogrzebie H. Sienkiewicza, na uroczystości odsłonięcia pomnika poległym pod Osowem, na obchodzie 130-letniej rocznicy rzezi Pragi, oraz na poświęceniu sztandaru Hallerczyków.

Sąd honorowy rozpatrywał 2 sprawy.

Zgodnie ze Statutem prez. Szubert składa mandat swój i mandatv Zarządu do dyspozycji Walnego Zgromadzenia.

Kol. Józefowicz, jako przewodniczący wydziałów: pośrednictwa pracy, propagandy i wojskowego — rozwija szczegółowo mające z nim styczność działy sprawozdania kol. Szuberta; wyjaśnia, że nikłe wyniki działalności wydziału pośrednictwa pracy tłomaczą się ogólną stagnacją, zastojem i powszechną redukcją personelów. Jednak są widoki zatrudnienia bezrobotnych członków Związku, o których już mówił kol. Szubert.

W celu najszerszego zainteresowania ogółu tą sprawą przeprowadzono kampanję prasową, a niezależnie od tego delegaci Zarządu byli skierowywani do przedstawicieli różnych instytucji prywatnych i rządowych. Wiadomości co do działalności Wydziału pośrednictwa pracy, wyszczególnione przez prezesa Zarządu, kol. Józefowicz uzupełnia, informując, iż, dzięki staraniom Związku, zażegnano redukcję oficerów rezerwy w P. K. O. i Zakładach Graficznych i że 3/XI otrzymano depeszę od Tow. „Vesta", które obiecuje pomyślne załatwienie sprawy przyjęcia pracowników z pośród członków Związku.

Wydział propagandy wykazał swą działalność podawaniem wzmianek do czasopism, interesowaniem w rozmowach i na audjencjach osób oficjalnych sprawami Związku — prawie wszędzie doznawano przychylnego i pełnego uznania dla Związku przyjęcia.

Wydział Wojskowy był zupełnie bezczynny.

Kol. Ciechanowicz, skarbnik Zarządu, ogłasza sprawozdanie kasowe (według załącznika): ogólny dochód w dwumiesięcznym okresie wynosił 2069 zł. 38 gr., wydatki 1504 zł. 73 gr., saldo na 1-go listopada — 564 zł. 65 gr. nie licząc zakupionych papierów procentowych.

Kol. dr. Kapuściński, przewodniczący komisji rewizyjnej, odczytuje protokół (załącznik) sprawdzenia kasowości przez komisję rewizyjną za czas 1/IX — 1/XI b. r.

Wybrano komisję skrutacyjną dla obliczania głosów przy wyborach w składzie kol.: Chmielewskiego, Zalewskiego, Żukowskiego, Pietrzykowskiego, Grabskiego i Czechowskiego.

Przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu.

Kol. Węgierkiewicz zwraca uwagę, że Zarząd przeoczył sprawę urzędników wojskowych i kapelmistrzów, którzy mają być zdegradowani do szarży chorążych, co niweczy ich prawa, nabyte długoletnią często służbą i pracą zawodową. Stawia wniosek zwołania zebrania protestacyjnego a w kwestji sprawozdania kasowego uważa, iż należało wydrukować bilans i rozdać dla bliższego zapoznania się uczestnikom Walnego Zgromadzenia.

Kol. Szubert wyjaśnia, że sprawa przemianowania urzędników wojskowych nie jest jeszcze ogłoszona. Kol. Węgierkiewicz może w tej sprawie zgłosić się do Zarządu i prosić go o opiekę, jak również zapoznać się tam bliżej z bilansem. Ogłaszanie bilansu w sposób przez niego proponowany nie jest przyjęte. **Po przemówieniach kol. Starzyńskiego, Szuberta, Ostrowskiego i Józefowicza** przechodzi jednogłośnie wniosek **kol. Szuberta** o przejściu nad wnioskiem kol. Węgierkiewicza do porządku dziennego.

D. c. n.

Rezultat wyborów.

Do Władz Okręgu Warszawskiego Związku wybrani zostali:

Prezes ppułk. rez. Jan Nowodworski 96 gł.

Zarząd: por. rez. Kismanowski Jerzy, 107 gł., rtm. rez. Chmielewski Władysław, 106 gł., u. w. XI r. w rez. Ciechanowicz Paweł, 106 gł., rtm. rez. Dreszer Juljusz, 104 gł., kpt. rez. Krzaczyński Stefan 103 gł., por. rez. Szubert Roman 102 gł., por. rez. Kulpiński Józef 101 gł., por. rez Borowski Władysław 100 gł., u. w. XI r. Józefowicz Marjan 97 gł., ppor. rez. Grabski Marjan 96 gł., por. rez. Wójtowicz Alojzy 95 gł., por. rez. Żukowski Józef 94 gł., u. w. XI r. w rez. Borysewicz Kazimierz 85 gł., mjr. rez. Starzyński Klemens 38 gł. i ppułk. rez. Zalewski Wacław 26 gł.

Zastępcy: por. rez. Jabłoński Jerzy 102 gł., ppor. rez. Podlewski Władysław 98 gł., por. rez. Sokołowski Eugenjusz 98 gł., ppor. rez. Popławski Czesław 97 gł., kpt. rez. Radomski Bolesław 94 gł.

Sąd honorowy: mjr. rez. Czechowski Jan 80 gł., mjr. rez. Frankowski Feliks 79 gł., por. rez. Przychodzki Wiesław 78 gł., ppułk. rez. Krawiecki Józef 78 gł., ppor. rez. Raszewski Stanisław 75 gł. i por. rez. Perro Kazimierz 75 gł.

Komisja rewizyjna: kpt. rez. Mozdyniewicz Władysław 81 gł., por. rez Piwakowski Zygmunt 81 gł., por. rez. Margosz Ryszard 78 gł., u. w. IX r. rez. Krygier Franciszek 80 gł., u. w. XI r. rez. Piątkowski Leopold 78 gł. i u. w. X r. rez. Bereza Edward 75 gł.

Główny urząd żywnościowy.

Urząd powyższy, o którym pisałem w Nr. 1 (patrz str. 12) już skończył swoją działalność i z najduje się w likwidacji.

Jest więc obszerny i piękny lokal dla Związku. O wyznaczenie go nam prosimy.

Stefan Krzaczyński.

Wszyscy powinniśmy być zrzeszeni.

Wtedy organizacja nasza liczyć będzie do 70.000 członków.

Lista kandydatów na członków Zw. Of. Rez.

Piotrowski Alojzy—kpt. 9 p. p. Leg., Kozak Aleksander—por. 6 p. p., Cygański Ignacy — por 18 p. ułanów, Trębicki Edward — ppor. 18 p. p., Żelawski Czesław — por. 50 p. p.

Ewentualne zastrzeżenia co do powyższych osób Związek prosi nadsyłać do Komisji balotującej najpóźniej do 10 dni od daty ogłoszenia, zaopatrując je pełnem swojem imieniem, nazwiskiem i adresem. Anonimy nie będą brane pod uwagę.

Zapisujcie się do kasyna garnizonowego.

Pragnąc utrwalić węzły koleżeńskie z oficerami rezerwy i emerytami, którzy dotychczas tylko przygodnie uczęszczali do Ofic. Kasyna Garniz. w charakterze członków, Zarząd Kasyna uchwalił skorzystać z art. 5 statutu, który przewiduje możność należenia oficerów rezerwy i oficerów w stanie spoczynku do Kasyna w charakterze członków nadzwyczajnych, mających prawo do korzystania z wszystkich urządzeń kasynowych, bez prawa tylko wyboru i wybieralności Zarządu.

Deklaracje zgłaszającego swe przystąpienie muszą być podpisane przez trzech członków zwyczajnych, poczem po dwutygodniowem balotowaniu Zarząd przeprowadza uchwałę co do przyjęcia na członka kasyna.

Wkładka członka nadzwyczajnego wynosi 1 procent gaży, jaką pobierają oficerowie zawodowi, równi rangą jego randze w rezerwie, nie niżej jednak rangi kapitana.

Wybory w Związku Hallerczyków.

W dniu 19.10 b. r. odbyło się roczne walne zebranie chorągwi warszawskiej Zw. Hallerczyków. Na prezesa wybrano jednomyślnie p. Bujakiewicza, na członków zarządu pp.: Wielowiejskiego, Nastana, Piotrowskiego, Kołodzieja, Barczewskiego, Bogusławskiego i Butkiewicza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Lasockiego, Delinikajtisa, Pilchowicza, Roszkowskiego i Berezińską. Do sądu honorowego powołano pp.: Sujkowskiego, Kamockiego, mecen. Wilczyńskiego, Kleinerta i Nowakowską.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Pisma otrzymywane przez Związek.

Zarząd Okręgu Warszawskiego dziękuje Redakcjom poniższych pism za łaskawe bezpłatne przysyłanie Ich organu: Kurjer Poranny, Przegląd Wieczorowy, Gazeta Poranna, Gazeta Warszawska, Pro Patria, Poradnik Współdzielni, Głos Spożywców i Inwalida.

Doraźny zarobek.

Koledzy, którzy chcieliby zarobić po kilkaset złotych w czasie do 29 b. m. sprzedając nalepki Polskiego Krzyża Żałobnego, niechaj zgłoszą się do sekretarjatu Związku.

Bilety ulgowe do teatru im. Bogusławskiego.

Związek otrzymał 40% ulgi dla swych członków przy nabywaniu biletów do teatru Im. Bogusławskiego, które wydaje Sekretarjat Związku. Jednocześnie Związek stara się o ulgi do wszystkich teatrów miejskich, jak i do kilku kin warszawskich.

Wpisowe w Zarządzie Okręgu Warszawskiego wynosi 5 zł., składka miesięczna 1 zł.

Konto czekowe Warszawskiego Okręgu w P. K. O. Nr. 6644.

Redakcja poleca Panom Pracodawcom oficerów rezerwy na posady.

Prenumerata kwartalna 3 zł., miesięczna 1 zł. wraz z przesyłką. W razie zaniechania wydawnictwa **nadwyżka** prenumeraty zostanie **zwrócona.**

Ceny **ogłoszeń:** 1 strona 80 zł., pół — 40 zł., ćwierć — 20 zł., jedna ósma — 10 zł., margines — 25 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 2680 i Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie.

Redaktor i wydawca: kapitan rezerwy **Stefan Krzaczyński.**

Druk. R. Olesiński, W. Merkel i S-ka, Warszawa, Chłodna 37, tel. 69-46.